WIADOMOŚCI WAŁBRZYSKIE

centrum informacji o regionie

BOGUSZÓW-GORCE

BOGUSZÓW PIĘKNIEJE

Po raz drugi Urząd Miejski przystąpił do koszenia, porządkowania i upiększania terenów miejskich. Trwa również porządkowanie placów zabaw i na pewno, w momencie odmrożenia możliwości korzystania z nich, będą w pełnej gotowości. **str. 5**

Co wtedy zrabowano, trudno sobie wyobrazić, ale to wszystko było tylko prologiem. Teraz nastąpiła wspominania konfiskata zamku z polecenia Meissnera i „po ostrym sporze z dyrekcją kolei, która znowu musiała przenieść swoje biura, pojawia się z 1000 ludzi organizacja Todt. Dopiero teraz wszystko się zaczęło. Cały plac zamkowy został podzielony, wszystkie wodociągi w parku wyrwano, tarasy całkowicie zniszczono, przed wejściem wykuto w skale szyb o głębokości 50 m do uruchomienia windy.

KSIĄŻ W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ **STR. 6-7**

REGION

EKOLOG PASJONAT

Emerytowany pracownik poczty i myśliwy swoją akcję rozpoczął w rodzinnej miejscowości 5 lat temu. Do tej pory wysprzątał kilometry tras i zebrał kilka ton śmieci zatruwających środowisko. Wszystkie działania wykonuje w czasie wolnym w formie wolontariatu. **str. 9**

NR 10/16 15 - 27 MAJA 2020

KOLEJNE WYDANIE 28 MAJA **WYDANIE ON-LINE**

Pełni optymizmu

str. 3

Z niecierpliwością czekaliśmy na moment, kiedy bezpiecznie będziemy mogli wrócić do wydawania papierowej gazety.
Za dwa tygodnie pierwsze wydanie po przerwie!
Szukajcie nas na ulicach całego powiatu.

JUŻ 28 MAJA

WYDANIE RÓWNIEŻ ON-LINE! www.wiadomosciwalbrzyskie.pl www.mojeinformacje.pl

NA POCZĄTEK

Współpraca popłaca

Powiat wałbrzyski pomaga placówkom i instytucjom w bieżącej działalności. Wspiera również służby, które w tym szczególnym dla nas wszystkich momencie,, maja wiele dodatkowych zadań.

Świeże powietrze w Zespole Szkół im. M.Skłodowskiej-Curie w Szczawnie-Zdroju. A to dzięki ozonowaniu pomieszczeń, które przeprowadzono w piątek, 15 maja. - *Generatory ozonu Korona A 40 stosuje się do usuwania wirusów, bakterii, roztoczy, brzydkich zapachów, oczyszczania i odświeżania powietrza* – wyjaśnia starosta **Krzysztof Kwiatkowski**.

Sto sztuk masek wielokrotnego użytku, które uszyła pracownica Starostwa Powiatowego w Wałbrzychu Pani Lidia Podbielska trafiło do funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu. Materiał został zakupiony z fabryki CAMELA SA w Mieroszowie.

Powiat Wałbrzyski zdecydował o przekazaniu 200 sztuk zakupionych testów pomocniczych do wykrywania przeciwciał skierowanych przeciwko SARS-CoV-2, na potrzeby policji. Badania zostaną przeprowadzone przy wsparciu Wójtów i Burmistrzów z gmin Powiatu Wałbrzyskiego. - *Dziękujemy również służbom medycznym za pomoc w ich wykonaniu. Test Wondfo SARS-CoV-2 Antibody jest testem immunochromatograficznym do szybkiego wykrywania przeciwciał w klasie IgM/IgG skierowanych przeciwko koronawirusowi* – zaznacza gospodarz powiatu. Kolejne 200 sztuk testów przekazano na potrzeby Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Wałbrzychu oraz jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu Powiatu Wałbrzyskiego.

Pomieszczenia należące do Powiatowego Urzędu Pracy w Wałbrzychu zostały poddane procesowi ozonowania. Obecnie do PUP trafiają tysiące dokumentów od przedsiębiorców w ramach Tarczy Antykryzysowej. Do 13 maja w ramach tylko mikropożyczki złożonych zostało 5342 wniosków. Rozpatrzonych i wypłaconych 2200.

Książka lekarstwem dla duszy

W dniu Bibliotekarza wicestarosta Powiatu Wałbrzyskiego Iwona Frankowska odwiedziła Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną „Pod Atlantami" w Wałbrzychu, aby osobiście złożyć najserdeczniejsze życzenia dyrektor Biblioteki Renacie Nowickiej oraz pracownikom biblioteki.

W tym roku z powodu pandemii koronawirusa biblioteki zostały zamknięte. Dopiero od 8 maja, w dniu swojego święta, Biblioteka pod Atlantami częściowo wznowiła swoją działalność, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rozwoju i Biblioteki Narodowej - *Życzymy jeszcze raz wszystkim pracownikom bibliotek zdrowia i wytrwałości w szerzeniu czytelnictwa w tych trudnych czasach, które ograniczyły możliwość spotkań i wymiany opinii. Życzymy także bibliotekarzom, aby dzięki nim ludzie wrócili z uśmiechem po kolejną książkę, a ich praca będzie doceniona przez życzliwość czytelników* – mówią pracownicy starostwa. Pamiętajmy, że książki pozwalały przetrwać każdy czas i są potrzebne do świadomego życia. W czasie izolacji książka może być dobrym lekarstwem dla duszy.

(opr)

Iwona Frankowska odwiedziła Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną „Pod Atlantami" w Wałbrzychu, aby osobiście złożyć najserdeczniejsze życzenia dyrektor Biblioteki Renacie Nowickiej oraz pracownikom biblioteki

Chwała bohaterom

8 Maja to Narodowe Święto Zwycięstwa – dzień zwycięstwa nad faszyzmem. Dokładnie 75 lat temu zakończyła się II wojna światowa w Europie. Największy konflikt zbrojny w historii ludzkości, który pochłonął 55 milionów istnień.

W dniu 8 maja podczas skromnych obchodów rocznicy Starosta Wałbrzyski **Krzysztof Kwiatkowski** oraz Wicestarosta **Iwona Frankowska** złożyli kwiaty i zapalili znicze na Cmentarzu Ofiar Faszyzmu w Walimiu. Na cmentarzu w Walimiu w zbiorowych mogiłach spoczywają ofiary wojny - więźniowie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen i jeńcy wojenni z Polski oraz z innych podbitych przez hitlerowskie Niemcy części Europy, którzy zmarli lub zostali i zamordowani przy budowie podziemnych fabryk kompleksu „Riese".

(opr)

8 maja to dzień, któremu powinna również towarzyszyć zaduma nad losem wszystkich tych, którzy oddali swoje życie w imię walki o wolność, godność, o swój kraj

KONTAKT tel. 577 997 112
sekretariat@wiadomosciwalbrzyskie.pl

REDAKTOR NACZELNY
Rafał Pawłowski
redakcja@wiadomosciwalbrzyskie.pl

REKLAMA
Natalia Budzyńska tel. 502 487 511
natalia@wiadomosciwalbrzyskie.pl

WSPÓŁPRACA
Teresa Rodak

SKŁAD I GRAFIKA
PRESS N kontakt@press-n.pl

DRUK
POLSKA PRESS Sp. z o. o. Drukarnia Sosnowiec
Nakład: 10 000 egzemplarzy

WYDAWCA
PR MEDIA NIP 8862013140
ul. K. Makuszyńskiego 25/3, 58-309 Wałbrzych

Redakcja nie utożsamia się z materiałami nadesłanymi z zewnątrz, nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamawianych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Anonimów nie publikujemy.

Pełni optymizmu

TEMAT z okładki

Gminne obchody tegorocznego Dnia Bibliotekarza i Pracownika Kultury w Czarnym Borze odbyły się w ograniczonym zakresie. Wójt wręczył Katarzynie Bernaś - dyrektor Biblioteki+ Centrum Kultury w Czarnym Borze oraz pracownikom symboliczne podziękowania i kwiaty. Odniósł się również do otwarcia obiektu dla czytelnika w minioną środę.

- *Zainteresowanie zasobami biblioteki, wypożyczenie w pierwszy dzień ponad 100 wolumenów i obecność 45 czytelników pokazuje, że mieszkańcy Gminy czekali na jej uruchomienie* - podkreślał **Adam Górecki**. Placówkę odwiedził także dr **Piotr Sosiński**, prezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Invest-Park i przekazał publikacje książkowe, które zasiliły księgozbiory czarnoborskiej instytucji. Biblioteka+Centrum Kultury w Czarnym Borze 6 maja częściowo wznowiła pracę i już przyjmuje pierwszych czytelników. – *Czarnoborską bibliotekę otworzyliśmy 6 maja, punktualnie o godzinie 10:00 i o tej właśnie godzinie zawitali do nas pierwsi „zamaskowani" czytelnicy. W obecnej rzeczywistości otwarcie się na czytelników wymagało od nas oczywiście przygotowań. Zaopatrzyliśmy się w środki do dezynfekcji, rękawiczki, przyłbice, wyznaczyliśmy drogę wejścia, wyjścia i zalecanych odstępów oraz zamontowaliśmy osłony z pleksy. Według rekomendacji „zabroniliśmy" wolnego dostępu do zbiorów. Pomimo rygorów i wszystkich obostrzeń zarówno czytelnicy, jak również pracownicy bardzo pozytywnie odebrali możliwość otwarcia. Wszyscy czekaliśmy na ten moment, więc jesteśmy pełni optymizmu, że pomimo epidemii uda się nam w miarę normalnie realizować swoje cele i zadania* – mówi **Katarzyna Bernaś**, dyrektor Biblioteka+Centrum Kultury w Czarnym Borze. Ze względów sanitarno-epidemiologicznych biblioteka czynna jest wyłącznie w zakresie wypożyczania i zwrotów książek w godz. 10.00–17.30 (przerwy na dezynfekcje: 11.30–12.00, 13.30–14.00, 15.30–16.00) sobota – nieczynna.

(opr)

Zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez Ministerstwo Rozwoju oraz rekomendacjami Biblioteki Narodowej, wprowadzono nowe zasady:

- Do biblioteki wchodzimy bezpośrednio z zewnątrz, drzwiami od strony ulicy.
- W bibliotece może przebywać trzech czytelników, jeden przy stanowisku do wypożyczeń, dwoje oczekujących. Pozostali czytelnicy w tym czasie powinni pozostać na zewnątrz z zachowaniem zalecanego dystansu.
- Czytelnicy są zobligowani do noszenia maseczek, rękawiczek jednorazowych lub użycia płynu dezynfekcyjnego, umieszczonego przy wejściu do biblioteki.
- Wypożyczenia odbywają się bez wolnego dostępu do półek dla czytelników. Zbiory wybierają i podają czytelnikom wyłącznie bibliotekarze.
- Ze względu na konieczność poddawania zwrotów kwarantannie i tym samym okresowym wyłączenia ich z obiegu czytelnik jednorazowo będzie mógł wypożyczyć maksymalnie 3 książki i 3 płyty. Zamknięta do odwołania zostaje czytelnia (czasopisma), sala komputerowa i stanowiska komputerowe dla czytelników. Zawieszone zostają usługi ksero. Nie udostępnia się czytelnikom toalet. Anulowane są wszystkie kary za przetrzymanie zbiorów. Termin ponownego ich naliczania zostanie określony w późniejszym czasie (po konsultacjach z bibliotekarzami).

Wójt wręczył Katarzynie Bernaś - dyrektor Biblioteki+ Centrum Kultury w Czarnym Borze oraz pracownikom symboliczne podziękowania i kwiaty

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
WIADOMOŚCI ŚWIDNICKIE
WIADOMOŚCIWAŁBRZYSKIE.PL centrum informacji o regionie
tygodnikdzierżoniowski
Sprawdź, co możemy zrobić dla Ciebie! tel. 502 487 511

Pomnik z rzeźbiarskiego pleneru

Na polecenie Zastępcy Burmistrza Miasta Boguszowa-Gorc Sebastiana Drapały został odnowiony pomnik usytuowany na skwerze, przy ul. Kamieniogórskiej. Praca przy nim wykonana nadała i pomnikowi i miejscu właśnie taki niezwykły, indywidualny charakter.

Pomnik stoi w tym miejscu najprawdopodobniej od lat 70. Jest dziełem wielkiej wybitnej wałbrzyskiej rzeźbiarki, Marii Bor. Do pomnika, według sprawdzonych źródeł, pozowała boguszowianka, siostra jednej z boguszowskich nauczycielek i to ona „ściągnęła" ten pomnik do Boguszowa. Z twórczością Marii Bor, spotykamy się na każdym kroku zarówno w Wałbrzychu ale i w całym regionie i w galeriach sztuki na całym świecie.

Urodzona w 1932 roku pod Warszawą w szlacheckiej rodzinie. Zmarła w styczniu bieżącego roku. Z Wałbrzychem związana była od 1945 roku, gdzie kontynuowała przerwaną w czasie wojny naukę w gimnazjum oraz ukończyła I Liceum Ogólnokształcące. Studiowała w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, a następnie w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Dyplom artysty rzeźbiarza uzyskała w 1958 roku w pracowni prof. Stanisława Horno-Popławskiego. Po studiach wróciła do Wałbrzycha, gdzie prowadziła aktywne życie zawodowe i artystyczne. Tworzyła w kamieniu, ceramice, gipsie, sztucznym kamieniu i metalu. Była Autorką wielkich form plenerowych, rzeźb kameralnych, medali i statuetek. Zdobyła wiele nagród i wyróżnień, m. in. Nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wojewody Wałbrzyskiego oraz Nagrody Prezydenta Wałbrzycha.

Dzięki jej inicjatywie i uporowi powstała Wałbrzyska Galeria Rzeźby Plenerowej w Wałbrzychu. Pomniki wałbrzyskie (również boguszowski), powstałe głównie w latach 60-tych i 70-tych, pochodzą właśnie z rzeźbiarskich plenerów (odbywających się przeważnie na terenie Zamku Książ) i zdobią obecnie parki i skwery w Wałbrzychu, m.in.: Park w Rusinowej, Park Sobieskiego, Park Kościuszki (na Sobięcinie- rzeźba „Kopernik"), skwer przy Hotelu Sudety, przy Starej Kopalni (przeniesione ze skweru przy ul. Chrobrego), przy ZUS-ie (rzeźba przeniesiona z Placu Teatralnego), przy Aqua Zdroju (rzeźba przeniesiona z Placu Magistrackiego); w Szczawnie – Zdroju zdobią m.in. Park Szwedzki. Maria Bor przeważnie podpisywała swoje rzeźby. Podpis umieszczała z tyłu pracy, w jej dolnej, prawej stronie. Czy boguszowski pomnik jest oznaczony takim właśnie podpisem sprawdźcie Państwo sami...

(źródło: BG)

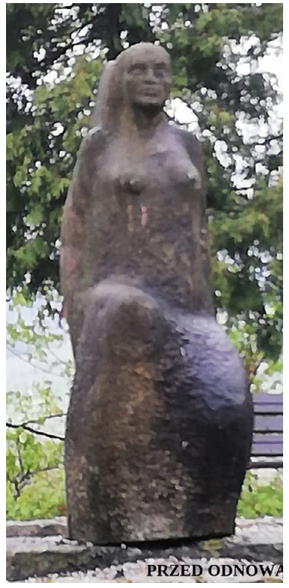

PRZED ODNOWĄ

PO ODNOWIE

Boguszów pięknieje

Wiosna budzi do życia nie tylko przyrodę, ale i mieszkańców. Jeśli tylko pojawia się na niebie słońce wszyscy czujemy przypływ energii życiowej, chęć do działania, potrzebę wyjścia na spacer czy do lasu.

Wiosna w tym roku rozpoczęła się wyjątkową suszą, co nie sprzyjało przyrodzie. Teraz, kiedy mamy trochę opadów wszystko rośnie w oczach. Podejmując nierówną walkę z prawami natury po raz drugi Urząd Miejski przystąpił do koszenia, porządkowania i upiększania terenów miejskich. Na Rynku, koło Witolda, na ul. Reymonta stanęły donice, które wkrótce wypełnią piękne kwiaty. Trwa również porządkowanie placów zabaw i na pewno, w momencie odmrożenia możliwości korzystania z nich, będą w pełnej gotowości.

(opr)

Przygotowali placówki i służby

W związku z podjętymi przygotowaniami do uruchomienia, przedszkoli gminnych, Urząd Miejski w Boguszowie-Gorcach zakupił, w ramach realizacji najnowszych wytycznych przeciwepidemicznych GIS, MZ i MEN, dla personelu opiekującego się dziećmi, jednorazowe kombinezony.

Dodatkowo wszystkie placówki PSP otrzymały maseczki wielokrotnego użytku, przyłbice i rękawice jednorazowe (łącznie rozdysponowano 15 przyłbic, 220 maseczek wielokrotnego użytku oraz 12 opakowań rękawic jednorazowych). Mając również na uwadze bezpieczeństwo jednostek Straży Miejskiej, Policji, OSP Boguszów i OSP Gorce Urząd Miejski zakupił kombinezony „Tychem 6000" wielokrotnego użytku, odporne na wirusy.

(opr)

Rząd ogłosił trzeci etap łagodzenia obostrzeń

Już od 18 maja będziemy mogli skorzystać z usług fryzjera i kosmetyczki, a także pójść do restauracji i kawiarni. Zwiększony zostanie również limit pasażerów w transporcie publicznym. Z kolei od 25 maja maturzyści i uczniowie klas ósmych będą mieć możliwość bezpośrednich konsultacji z nauczycielami.

Premier podkreślił, że w wielu województwach liczba zakażeń jest bardzo niewielka, dlatego rząd może przedstawić kolejny etap odmrażania gospodarki i powrotu do normalnego życia społecznego. Pierwsze łagodzenie obostrzeń wprowadzanych z powodu pandemii nastąpiło 20 kwietnia. Od tego czasu rząd uważnie analizuje, w jaki sposób znoszenie poszczególnych ograniczeń wpływa na przyrost zachorowań i wydolność służby zdrowia. - *Rząd wspiera przedsiębiorców we wszystkich wysiłkach dążących do pokonania koronawirusa* - mówił **Mateusz Morawiecki**. Jak dodał „powrót do normalności jest bardzo potrzebny i równocześnie możliwy dlatego, że chronimy się przez dystansowanie i stosowanie środków do dezynfekcji". Minister zdrowia Łukasz Szumowski zwracał uwagę na konieczność zachowania reżimu sanitarnego mimo łagodzenia kolejnych obostrzeń. - *Apeluję o trzymanie się ściśle tych reguł - w salonach fryzjerskich czy kosmetycznych - wiele zależy od nas* – podkreślił. Minister Edukacji Narodowej **Dariusz Piontkowski** podziękował nauczycielom za dotychczasowe starania i przestawienie się na nauczanie zdalne. Omówił też łagodzenie kolejnych obostrzeń w edukacji. - *18 maja będzie możliwe odbycie zajęć praktycznych w szkołach policealnych, gdzie nauka trwa często rok czy półtora roku. Możliwy będzie też powrót zajęć praktycznych w technikach czy szkołach zawodowych* –mówił minister.

(źródło i foto: premier.gov.pl)

Od 18 maja:

- Mogą działać zakłady fryzjerskie i kosmetyczne

Zasady bezpieczeństwa w salonach urody: obowiązek zasłaniania ust i nosa jeżeli zabieg na to pozwala, używanie ręczników jednorazowych gdy jest to możliwe, zapisy telefoniczne lub on-line.

- Mogą działać restauracje, kawiarnie i bary

Zasady bezpieczeństwa w gastronomii: limit osób w lokalu 1 osoba na 4m2, dezynfekcja stolika po każdym kliencie, zachowanie dwóch metrów odległości między stolikami, noszenie maseczek oraz rękawiczek przez kucharzy oraz obsługę lokalu gastronomicznego.

- Limit pasażerów w środkach transportu publicznego wyniesie: tyle, ile wynosi połowa miejsc siedzących (tak jak obecnie) lub tyle, ile wynosi 30 proc. liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących (w tym przypadku jednak połowa miejsc siedzących musi pozostać wolna).

- Mogą być otwarte pełnowymiarowe boiska piłkarskie: maksymalnie 22 osoby (+ 4 trenerów).

- Wraca możliwość uprawiania sportu na otwartej infrastrukturze: stadionach, boiskach, skoczniach, - torach, orlikach.

- Umożliwienie organizacji zajęć w obiektach zamkniętych

- W salach i halach sportowych równocześnie będzie mogło ćwiczyć: 12 osób + trener (w obiektach do 300 m2), 16 osób + 2 trenerów (w obiektach od 301 do 800 m2), 24 osoby + 2 trenerów (w obiektach od 801 do 1000 m2), 32 osoby + 3 trenerów (w obiektach powyżej 1000 m2).

- Mogą być prowadzone indywidualne zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze.

- W świecie kultury możliwa będzie m.in.: działalność kin plenerowych, w tym samochodowych, wznowienie pracy na planach filmowych, wznowienie nagrań fonograficznych i audiowizualnych w instytucjach kultury, wznowienie prób i ćwiczeń, indywidualne zajęcia na uczelniach artystycznych.

Od 25 maja:

- Będzie można prowadzić zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w klasach 1-3 szkoły podstawowej,

- Będzie można prowadzić konsultację z nauczycielami w szkołach dla maturzystów i uczniów 8 klas przede wszystkim z przedmiotów zdawanych na egzaminach.

Wsparcie dla CK-MBP w Głuszycy

Zarząd Fundacji KGHM Polska Miedź udzielił głuszyckiemu CK-MBP wsparcia finansowego w wysokości 15 tysięcy złotych.

Darowizna została przeznaczona na refundację kosztów poniesionych w związku ze współorganizacją wraz z Parafią Chrystusa Króla w Głuszycy, Fundacją Katolicka Inicjatywa Berit oraz Gminą Głuszyca styczniowego koncertu „Żywe Betlejem w Głuszycy". Koncert z udziałem Orkiestry Arte Symfoniko pod dyrekcją **Mieczysława Smydy**, Chóru Oktawa Ensemble pod kierunkiem **Zygmunta Magiery** oraz znanych solistów takich jak **Anna Sokołowska-Alabrudzińska, Marta Florek, Marta Wilk, Michał Gasz, Jakub Oczkowski, Krzysztof Antkowiak, Łukasz Lech** zgromadził liczną publiczność i pozostawił niezapomniane wspomnienia. Był także transmitowany na żywo w TV Trwam i dotarł za pośrednictwem mediów do wielu widzów na całym świecie. - *W ostatnich dniach dotarła do nas kolejna dobra informacja o finansowym wsparciu dla inicjatyw podejmowanych przez głuszycką instytucję kultury. Zarząd Fundacji ORLEN zdecydował o przyznaniu grantu w wysokości 5 tys. zł dla Centrum Kultury-Miejskiej Biblioteki Publicznej w Głuszycy na realizację projektu „TU JEST MÓJ DOM" - Ławeczka Stanisława Michalika - Propagatora Lokalnej Kultury w ramach III edycji programu „Moje miejsce na Ziemi". Głuszycki projekt znalazł się na liście 300 nagrodzonych spośród 3000 wniosków, które wpłynęły do Fundacji ORLEN* – dodaje dyrektor głuszyckiego CK-MBP **Sabina Jelewska**.

(opr)

Pomagają najbardziej potrzebującym

Wójt Gminy Adam Górecki dziękuje Dorocie Skibskiej - Zastępcy Wójta Gminy, pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej i Biblioteki+ Centrum Kultury za przygotowanie paczek żywnościowych z Banku Żywności oraz Wojskom Obrony Terytorialnej, które zajęły się ich dystrybucją. Żywność wraz z maseczkami ochronnymi trafi do mieszkańców gminy objętych pomocą społeczną.

Wniosek o emeryturę? Nie musisz się śpieszyć!

Osoby, które nie mogą lub nie chcą składać wniosków o emeryturę, rentę lub ich przeliczenie w okresie pandemii, mogą zrobić to w późniejszym terminie. Nie tracą przy tym wypłaty za wcześniejsze miesiące, jeśli do wniosku dołączą specjalne oświadczenie.

- *Bardzo ważne jest to żeby w oświadczeniu wpisać datę, od której oczekuje się przyznania prawa do świadczenia, ale nie wcześniejszą niż 1 marca 2020 r. Wniosek wraz z oświadczeniem trzeba złożyć najpóźniej w terminie do 30 dni od upływu stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii* - wyjaśnia **Iwona Kowalska-Matis** regionalny rzecznik prasowy ZUS na dolnym Śląsku. – *Zastrzegam, że na wskazany w oświadczeniu ten dzień, od którego ubiegamy się o przyznanie emerytury czy renty muszą być spełnione wszystkie warunki do ich przyznania* – dodaje.

Dotychczas prawo np. do emerytury było przyznawane od miesiąca, w którym został złożony wniosek. Na podstawie przepisów, które weszły w życie 18 kwietnia 2020 r., możliwe jest przyznanie, przeliczenie lub podjęcie wypłaty świadczenia za cały okres epidemii. - *Oznacza to, że jeśli nasz klient złoży wniosek o emeryturę np. w lipcu, ale warunki do emerytury spełnił już w marcu, będzie miał prawo do wypłaty od marca, o ile, do składanego w lipcu wniosku o emeryturę dołączy wspomniane wyżej oświadczenie* – informuje rzeczniczka, które przypomina, że prawo do emerytury, to nie to samo, co prawo do jej wypłaty. Można złożyć wniosek o przyznanie emerytury i dalej pracować. ZUS nam emeryturę naliczy i wyda decyzję o jej przyznaniu, ale nie dostaniemy wypłaty dopóki nie zostaną rozwiązane wszystkie umowy o pracę. Wówczas ZUS w zależności od daty zakończenia aktywności zawodowej wypłaci nam wyrównanie. Starając się o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy trzeba pamiętać, że istotnym dla ustalenia prawa do renty będzie spełnienie wszystkich warunków ustawowych. W tym ustalenie daty powstania niezdolności do pracy. – *Jeśli ktoś np. złoży do nas w lipcu wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy a warunki stażowe ma spełnione już na 1 marca 2020 r. oraz do lipcowego wniosku o rentę składa oświadczenie, że wnosi o ustalenie prawa do renty od 1 marca - jednak zgodnie z orzeczeniem lekarza orzecznika, niezdolność do pracy powstała dopiero 1 maja br. wtedy renta z tytułu niezdolności do pracy, o którą wnioskowano w lipcu, będzie mogła zostać wypłacona od maja, czyli od momentu, w którym spełnione zostały wszystkie warunki ustawowe* - tłumaczy **Kowalska-Matis**. Regulacja pozwalająca na późniejsze złożenie wniosku o świadczenie nie ma zastosowania do świadczeń przyznawanych w drodze wyjątku, do których należą również rodzicielskie świadczenia uzupełniające.

(opr)

Tablica "Pamięci Leszka Owsianego"

Dzień 8 maja jest świętowany w Polsce jako dzień zakończenia II Wojny Światowej. Akt kapitulacji III Rzeszy kończył najbardziej krwawy i tragiczny konflikt wojenny w historii ludzkości, który kosztował życie miliony.

W ten szczególny dzień oddano hołd nieżyjącemu bohaterowi wojennemu, który przez wiele lat żył w Mieroszowie – porucznikowi pilotowi Leszkowi Owsianemu. uroczystości uczestniczyli jego syn i wnuk. Przykład bohaterstwa i gotowość do najwyższego poświęcenia, jaki reprezentował, jest wzorem do naśladowania dla wszystkich Polaków. W podziękowaniu za wspaniałą służbę Ojczyźnie, udział w wojnie obronnej i za to wszystko, co dla Polski zrobił, mieszkańcy Gminy Mieroszów uczcili Jego pamięć poprzez uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy "Pamięci Leszka Owsianego".

(opr)

Szkoła zdalnie

Ponad 1600 przedsiębiorców wzięło udział w kwietniowych szkoleniach on-line, które przeprowadziła Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST-PARK". Webinaria poświęcone zostały głównie wsparciu, z którego może korzystać biznes w dobie pandemii koronawirusa.

– *Z powodu zagrożenia COVID-19 nasze działania szkoleniowe odbywają się zdalnie* – tłumaczy prezes wałbrzyskiej strefy **Piotr Sosiński**. – *Webinaria prowadzone są we współpracy z renomowanymi kancelariami prawnymi oraz firmami konsultingowymi. Dzięki temu do przedsiębiorców trafiają rzetelne informacje, które pomagają im w prowadzeniu działalności* – podkreśla. Tematyka 13 spotkań przeprowadzonych przez WSSE dotyczyła m.in.: wsparcia w ramach Tarczy Antykryzysowej, możliwości renegocjacji umów z partnerami, sposobów zarządzania rozproszonym zespołem pracowników czy nowych stawek VAT. – *Wszystkie szkolenia odbywają się za pomocą profesjonalnej platformy do wideokonferencji, która umożliwia użytkownikom nie tylko wysłuchanie eksperta, ale również zadawanie pytań czy dostęp do dokumentów i prezentacji* – wymienia wiceprezes strefy **Kamil Zieliński**. – *Warto podkreślić, że szkolenia adresujemy do wszystkich przedstawicieli biznesu, nie tylko do firm działających w naszej strefie, a rejestracja na spotkania jest darmowa* – podkreśla wiceprezes. Na portalu WSSE uruchomiona została także platforma wymiany pracowników, produktów i usług pod nazwą „Strefa Współpracy". – *To narzędzie ma na celu transfer pracowników pomiędzy przedsiębiorstwami, które wstrzymały działalność, a firmami, które ze względu na specyfikę branży zwiększają zatrudnienie. Platforma dodatkowo umożliwia znalezienie partnerów biznesowych, zarówno na czas kryzysu gospodarczego, jak i w dalszej perspektywie czasowej* – wyjaśnia **Krzysztof Drynda**, wiceprezes wałbrzyskiej strefy.

(opr)

Toyota Półmaraton Wałbrzych odwołany

Wyjątkowa i trudna sytuacja związana z zagrożeniem epidemiologicznym nie oszczędziła także największej imprezy sportowej w Wałbrzychu. Organizatorzy biegu podjęli decyzję o odwołaniu XXI Toyota Półmaraton Wałbrzych.

W podobnej sytuacji znalazło się wielu organizatorów i miast gospodarzy imprez masowych. W warunkach tak dużej niepewności, co do rozwoju sytuacji, terminu trwania ograniczeń w organizacji imprez masowych, i warunków bezpieczeństwa organizacji tego typu wydarzeń, utrzymanie terminu biegu byłoby zbyt ryzykowane. Organizatorzy apelują o zachowanie pakietów startowych na kolejną edycję biegu, liczą, że z większością uczestników spotkają się na starcie Toyota Półmaraton Wałbrzych już za rok. Na zachętę, dla tych którzy przeniosą uczestnictwo na przyszły rok, przewidzieli możliwość zaprojektowania własnego numeru startowego. Dla tych, którzy nie zdecydują się skorzystać z tej okazji, w najbliższym czasie zostanie przedstawiona procedura rezygnacji i zwrotu opłaty startowej. Data przyszłorocznego wałbrzyskiego półmaratonu oraz informacje dotyczące zwroty opłaty startowej już niedługo będą dostępne na stronie polmaraton.walbrzych.pl.

(opr)

Gratulujemy

W kolejnej już akcji „ Zdobywamy Szczyty dla Hospicjum", boguszowianki Elżbieta Gajewska i Natalia Łagan otrzymały złote odznaki.

Akcja „Zdobywamy Szczyty dla Hospicjum" jest dla miłośników pieszych wędrówek oraz osób, które chcą wspierać ideę opieki hospicyjnej. Szczyty w akcji są realnym celem wędrówek oraz symbolami - trudu z jakim mierzą się chorzy i ich najbliżsi oraz marzeń wolontariuszy pszczyńskiego hospicjum, aby ukończyć budowę kompleksu opiekuńczo-medycznego pod nazwą „Dom Ojca Pio", gdzie znajdzie się hospicjum stacjonarne, poradnia paliatywna i ośrodek dziennego pobytu dla seniorów.

(opr)

Dewastacja zamku nad zamkami czyli Książ w czasie II wojny światowej

Günther Grundmann konserwator zabytków Dolnego Śląska w czasie II wojny światowej robił wszystko, aby opóźnić projekt przebudowy, a w rzeczywistości barbarzyńskiej dewastacji Zamku Książ. Bezskutecznie. Najpiękniejsza rezydencja Śląska która przez ponad 430 lat znajdowała się w rękach szlacheckiej rodziny Hochbergów, w latach 1944 – 1945 była przygotowywana na reprezentacyjną siedzibę Ministerstwa Spraw Zagranicznych III Rzeszy z pokazowymi apartamentami dla samego Adolfa Hitlera.

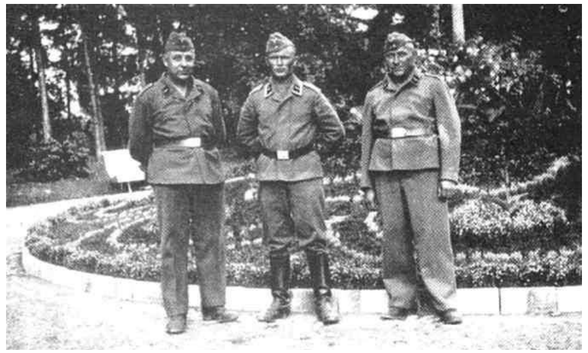

Swoje wspomnienia Günther Grundmann opublikował w Monachium w 1972 roku, ale ich treść nie jest powszechnie znana polskim czytelnikom. Przytaczamy ich obszerne fragmenty, które przybliżają ogrom zniszczeń jakich dokonali hitlerowcy w książańskich komnatach.

„W 1946 roku w zamku Pommersfelden koło Bambergu, należący do rodziny Schönbornów, odbył się pierwszy po wojnie koncert muzyki Bacha. Odświętnie ubrani ludzie we wspaniałych pomieszczeniach, koncerty w halach spacerowych, ponownie spotkania z potomkami wielu śląskich rodzin którzy się jeszcze nie znali.

Służący przechodząc między siedzącymi dopytywał się, gdzie mógłby spotkać profesora Grundmanna ze Śląska. Otrzymał bowiem polecenie doręczenia mi zaproszenia księżnej von Pless, z domu hrabianki von Schönborn-Wiesenthield (ur.1896 r.). Pozwoliła sobie mnie zaprosić, żebym wypił z nią herbatę i opowiedział o Książu i jego losie.

Teraz siedziałem elegancko ubrany naprzeciw uprzejmiej pani, w wytwornym salonie, w otoczeniu wspaniałych starych mebli i obrazów, chronionych jak bezcenne skarby i opowiadałem o niczym innym jak tylko o brutalnym zniszczeniu i bestialskim zhańbieniu zbiorów śląskiego zamku. Przy tym chodziło tu nie o zniszczenie spowodowane przez bomby czy też działania wojenne, nie, te zniszczenia były wynikiem gorączkowych, aroganckich posunięć najwyższych władz partyjnych w tamtych czasach, gdy wynik wojny był już od dawna rozstrzygnięty, a Rosjanie przygotowywali się do wielkiej końcowej fazy ich przemarszu na zachód.

Powinienem opowiadać o tych wydarzeniach, ponieważ mimo tego, że byłem konserwatorem zabytków nie mogłem niczemu zapobiec, a jedynie obserwować i potępiać.

Pozwolę sobie jeszcze raz to powtórzyć: chodziło o adaptację zamku Książ w górskiej okolicy Wałbrzycha, dawnej siedziby Hochbergów, późniejszych książąt von Pless.

W 1939 roku byliśmy we Wrocławiu na świetnej imprezie w wyższym prezydium, gdzie spotkaliśmy Jana Henryka XVII (ur.1900). Księcia interesowało odtworzenie wystroju późnobarokowego i częściowo przechodzących już w styl empire pokoi w szlachetnej budowli i w związku z tym prosił mnie o małą poradę po zakończeniu przyjęcia. Dopytywał się także czy właściwie widzieliśmy Książ w czasie kwitnienia rododendronów. Ponieważ odpowiedzieliśmy przecząco, zaprosił nas uprzejmie, przy czym wprawdzie zaznaczył, że jedzie na razie do Anglii, zalecił jednak swojemu kamerdynerowi, żeby jak niegdyś przejrzał jego mundury, gdyż będzie ich wkrótce potrzebował.

To, w powiązaniu z zaproszeniem nas do Książa wyryło mi się wówczas silnie w pamięci, może z tego powodu, że wyrażała się w tym prawidłowa ocena sytuacji politycznej.

Kilka tygodni później wkroczyły do Polski wojska Hitlera. Druga wojna światowa stała się rzeczywistością, rzeczywistością, która dla mojej służbowej pozycji i działalności nabierała szczególnego znaczenia i coraz bardziej dawała mi odczuć, że jestem również ofiar jej nieuniknionych, a pośrednich skutków.

Książę był w Anglii, krzewy rododendronów w Książu w tym czasie zakwitły, a kwiaty po raz kolejny zdążyły zwiędnąć.

Zaskoczył mnie bardzo, że zamiast zaproszenia do księcia otrzymałem rozkaz pojechania do Książa od szefa okręgu, Hankego. Jako powód podano, iż zamek został zarekwirowany z polecenia Führera, ponieważ książę wstępując do armii angielskiej został uznany za wroga Rzeszy.

Widzę jeszcze teraz siebie stojącego w holu mieszkania Hankego oraz jego samego jak schodzi po schodach na dół. Powiedziałam mu wówczas, że nie mogę uwierzyć w to, iż książę pełni służbę w armii angielskiej, na co on się odwrócił, podszedł do telefonu i w mojej obecności rozmawiał z Staatsekräter Meissnerem. Potem odłożył słuchawkę, podszedł do mnie i zapewnił, że to prawda. Nadmienił także, że postanowiono z polecenia Führera przebudować zamek Książ dla odpowiednich, bliżej nieokreślonych jeszcze celów. Ponieważ podlega on ochronie jako zabytek, życzy sobie w tym mojego uczestnictwa. Przebudowa miała przebiegać według planów architekta Giesslera, brata szefa okręgu monachijskiego. Wyniknął stąd najtrudniejszy dla mnie obowiązek, musiałem bowiem jeździć do Książa towarzysząc transportowaniu dóbr kultury. W Książu w ostatnich tygodniach rozwinął się jeden z największych placów budowy, o niewyobrażalnych jak na owe czasy rozmiarach.

Co z tego miało wyniknąć i jakiemu celowi służyło to niesamowite postępowanie, pozostawało dla mnie na początku zupełnie niejasne. To, czego się dowiedziałem na pewno, to był jedynie fakt, że dolnośląski urząd regionalny, a więc mój urząd nadrzędny, został obarczony odpowiedzialnością za te przedsięwzięcia.

Były administrator zamku Książ, opublikował w 1954 r. w gazecie „Neu Zurücher Zeitung" kilka notatek o rozmiarach tego przedsięwzięcia, które należy określić nie jako budowę, lecz raczej jako dzieło zniszczenia. Treść tych publikacji mogę potwierdzić dosłownie.

„W końcu 1943 roku wydzielono część zamku w tymczasową dzierżawę dyrekcji kolei wrocławskich, ale trwała ona tylko do lutego 1944 r. Co wtedy zrabowano, trudno sobie wyobrazić, ale to wszystko było tylko prologiem. Teraz nastąpiła wspominania konfiskata zamku z polecenia Meissnera i „po ostrym sporze z dyrekcją kolei, która znowu musiała przenieść swoje biura, pojawia się z 1000 ludzi organizacja Todt. Dopiero teraz wszystko się zaczęło. Cały plac zamkowy został podzielony, wszystkie wodociągi w parku wyrwano, tarasy całkowicie zniszczono, przed wejściem wykuto w skale szyb o głębokości 50 m do uruchomienia windy. W związku z tym zbudowano drogę tak, żeby można było dojechać samochodem do windy. Zbudowano także połączenie kolejowe ze Szczawienkiem. Liczba robotników wzrosła już dużo ponad 2000 i zwiększyła się o dalsze 1000 osób, w tym 800 Żydów, dla których założono w pobliżu obóz koncentracyjny.

Odpowiedzialnym za te wszystkie okrucieństwa był sekretarz państwa Meissner. Nazwał on zamek w Książu „Dom Gościnny – Leśna Łąka" . Meble dla tego „domu gościnnego" – 300 sypialni oraz całkowite urządzenie berlińskiego zamku Bellevue magazynowane były w Szczawnie.

Profesor Giessler określił: „za rok zamek Książ będzie nie do poznania". I tak rzeczywiście było.

W biurze budowy zatrudniono 35 architektów, wyłącznie młodych ludzi między 20 a 30 rokiem życia. Chcę opisać po kolei, jak wszystko zostało zniszczone.

Wyrywano granitowe kamienne portale, które miały być zastąpione marmurem. Hall wejściowy miał być hallem przyjęć, pokój bilardowy – pokojem zabaw (gier). Cały parter razem z muzeum miał być kancelarią i sekretariatem, jedną część piwnic otrzymała policja. W marmurowej Sali Maksymiliana miał być zniszczony sufit i skuty ozdobny marmur.

Profesor Grundmann zabronił jednak przeprowadzenia tych prac, ze względu na wartość zabytkową Sali. Dlatego też przemalowano marmur na czerwono; wyglądało to okropnie. W salonie zielonym usunięto obrazy i całe pomieszczenie, podobnie jak salon czerwony z jego marmurową obudową ścian, przemalowano na biało. Pokój gobelinowy i włoski zostały przebudowane dla Führera i zaopatrzone w łazienkę. Z tunelu do pokoju gobelinowego zbudowano windę, żeby Fürher nie pokazując się na zewnątrz mógł dostać się do pokoju.

Salę Krzywą obniżono: piękny sufit z freskowymi malowidłami spoczywa w wąwozie książańskim. To była jadalnia. Połowę winiarni przeznaczono na kuchnię z dojściem do czarnego Dziedzińca. Pokoje cesarskie miały być przebudowane na małe apartamenty. Większe sale przystosowano jako jadalnie dla ludzi. Między pomieszczeniami kuchennymi i Salą Krzywą przewidziano połączenie trzema windami".

Fakt, że moje nazwisko wymienione zostało w związku z tymi okropnymi pracami, ma swoje uzasadnienie. Jako konserwator zabytków byłem zmuszony włączać się w to bez względu na dobra czy złą sytuację. Ale nie tylko jako konserwator zabytków, także jako Ślązak czułem się w obowiązku przeszkadzać jak tylko mogłem zniszczeniu, a poza tym zabezpieczyć posiadłość rodzinna książąt.

Rozpocząłem więc przewożenie mebli, obrazów i gobelinów z prywatnych pomieszczeń do zamku Hochbergów w Roztoce. Poza tym umieszczona w budynku bramnym słynna biblioteka została przeniesiona w inne miejsce, którego nazwę niestety zapomniałem. Pamiętam tylko jeszcze, że ten transport powiązany był ze szczególnymi trudnościami. Przy tym całym smutnym przedsięwzięciu dużej pomocy udzielił mi ofiarny pan Gottschling ze słynnej firmy przewozowej Knauera.

Moje przedsięwzięcia wzbudziły nieufność kierownictwa budowy do tego stopnia, że doszło do ostrej sprzeczki między mną a Giesslerem, kiedy on przedłożył mi szkic przebudowy Sali Maksymiliana. Miejsce wspaniałego barokowego zbioru plastyki, marmurowych sztukaterii oraz malarstwa najlepszych śląskich i czeskich mistrzów miała zająć dekoracja architektoniczna w myśl pseudoklasycystycznych wzorców typowych dla sztuki III Rzeszy.

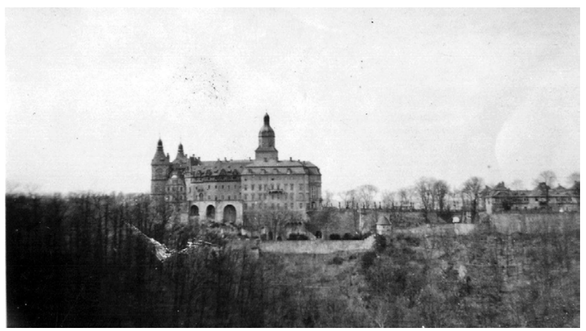

Mój protest spowodował, że pan Giessler ostrzegł mnie, ze jeśli się będę dalej sprzeciwiał jego planom, powie Führerowi w czasie jego pierwszego pobytu w Książu, że ten mierny barok zachowany został z mojego polecenia jako konserwatora terenowego. Odpowiedziałem mu na to z całym spokojem, że żaden przymus nie jest w stanie odwołać mojego sprzeciwu. Następnego dnia szef okręgu postępował jednak zgodnie z moim punktem widzenia. Skończyło się na pomalowaniu Sali czerwoną farbą o czym pisze zarządca zamku, ale dzięki bogu ja tego nie oglądałem.

Przeprowadziłem także restauracje malowideł jednego z pomieszczeń, których twórca był malarz i architekt Tischbein. Przedstawiały one motywy krajobrazowe z ruinami zamku śląskiego, podobnymi do zamku w Grodźcu. Tego ciężkiego zadania podjął się mój stary kolega Johann Drobek. Od niego dowiedziałem się później wielu szczegółów z samowładnych postępowań sztabu budowlanego Giesslera.

Od czasu do czasu zmęczony i obarczony obowiązkami jeździłem do Książa. Przedmioty konfliktów gromadziły się tym bardziej, im bardziej umacniał się rosyjski front na łuku Wisły i im bardziej słabła nasza obrona. Uległo osłabieniu moje poparcie u szefa okręgu. Nadszedł 16 stycznia 1945 roku. Pojechałem wcześnie do Książa.

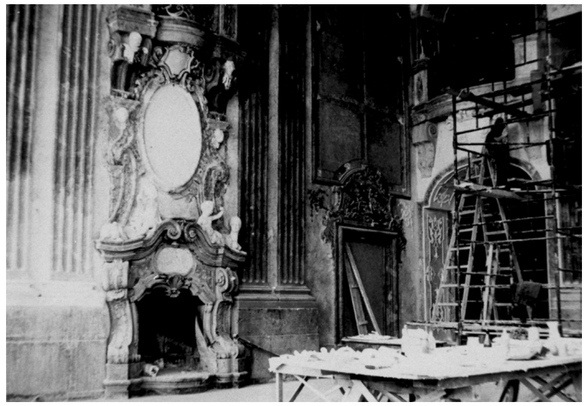

Siedziałem z Drobkiem w kantynie, kiedy ogłoszono przedarcie się Rosjan przez linię frontu pod Baranowem.

Był to początek trwającej niewiele dni panicznej ucieczki sztabu budowlanego i odtransportowania robotników. Minęło zaledwie 14 dni i całe to widmo z tysiącami robotników, uszło. Pozostawiono na wpół zniszczone i okaleczone wnętrza. Tak wyglądała ta „wspaniała" budowa, zdana na łup i ograbienie po katastrofie, która przetoczyła się przez Śląsk.

Kiedy próbowałem przedstawić księżnej von Pless w Pommersfelden moje przeżycia w Książu okazało się jak wielki istnieje kontrast między przeszłością a teraźniejszością. Dowiedziałem się wtedy od niej, że książę wcale nie wstąpił do armii angielskiej, lecz po pięcioletnim internowaniu na życzenie Foreign Office przyjął proponowane mu od dawna obywatelstwo angielskie i dopiero wówczas wstąpił, w 1944 r. do wojsk obrony powietrznej. Jedna z gazet angielskich opublikowała ten fakt, razem ze zdjęciem księcia w mundurze lotniczym, co spowodowało potem akcję konfiskaty zamku.

Jak dziwna jest gra przypadków: dla rozsławienia Książa Henryk XV rozbudował zamek pragnąc zorganizować tu spotkanie trzech cesarzy: Wilhelma II, Franciszka Józefa I i Mikołaja II.

Do tego spotkania w zamku Książ, w którym ponad sto lat temu król Fryderyk Wilhelm III i królowa Luiza przezywali słynny turniej śląskiej szlachty, w zbrojach i z lancami przed romantycznymi ruinami Starego Zamku – jednak nie doszło.

150 lat później zamek miał być kwatera Hitlera i domem przyjęć Rzeszy, gdy Wielka Niemiecka Rzesza sięgać będzie do Bugu – to były słowa Giesslera, które mi kiedyś powiedział. Zamiast tego Rosjanie oblegali już Wrocław i zdobyli Berlin. Ale zamek Książ stał się ruiną i spadł na barki państwa polskiego, jako pozbawiona sensu, zabytkowa budowla.

(źródło: Zamek Książ)

Günter Grundmann

Günther Grundmann (ur. 1892 w Jeleniej Górze zm. 19 czerwca 1976 w Hamburgu) – niemiecki profesor, malarz, historyk sztuki, konserwator zabytków. Doktor honoris causa Politechniki Wrocławskiej (przed wojną) oraz Uniwersytetu w Hamburgu. Autor książek i artykułów o sztuce Śląska. Twórca tzw. listy Grundmanna.

Erlebter Jahre Widerschein. Bergstadtverlag Wilhelm Gottl. Korn, München 1972 [tłw. Autobiografie, sonst Bericht von Schlösserbesuchen während der Zeit als niederschles. Provinzialkonservator].

Tłumaczenie fragmentów książki ukazało się po raz pierwszy w Informatorze Kulturalnym i Turystycznym Województwa Wałbrzyskiego, nr 2, 3, 4 z 1988 roku, wydawanego przez Wojewódzkie Centrum Kultury i Sztuki „Zamek Książ".

Wierny pies i piękna Małgorzata

Przemierzając Krainę Sowiogórskich Tajemnic, każdy może poczuć się poszukiwaczem, odkrywcą legendarnych podań, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. W jaki sposób?

Na terenie Gminy Walim ustawiono tablice z legendami związanymi z naszym regionem. Legendy opowiadają o pięknej Małgorzacie, nocnym myśliwym, a także skąd wywodzi się nazwa Góry Sowie. Przedstawiają także historię żelaznej lipy, wiernego psa oraz szwedzkiego generała. Zachęcamy do odwiedzania Gminy Walim w poszukiwaniu wszystkich sześciu tablic, na których w niezwykle artystyczny sposób zobrazowano i opowiedziano te wspaniałe historie. Dzisiaj prezentujemy dwie z nich.

Legenda o pięknej Małgorzacie

Kasztelan zamku Grodno miał córkę Małgorzatę, która słynęła w całej okolicy ze swej niespotykanej wręcz urody. Na zamku pojawiało się wielu adoratorów, żaden jednak, zdaniem ojca, nie zasługiwał na rękę jego jedynej córki, a to był zbyt biedny, a to zbyt niskiego urodzenia. Małgorzata zaś zakochała się w ubogim giermku. Młodzi wyznali sobie miłość i ślubowali, że rozdzieli ich dopiero śmierć. Tymczasem kasztelan znalazł dla swej córki kandydata na męża. Był to właściciel sąsiednich dóbr, człowiek bogaty, poważany, ale mocno już sędziwy. Na nic zdały się prośby i łzy dziewczyny, błagającej ojca, aby nie wydawał jej za mąż za człowieka, którego nigdy nie pokocha. Nie bacząc na protesty córki, ojciec ogłosił zaręczyny. Nieszczęśliwa Małgorzata w dniu ślubu wyszła ze swoim narzeczonym na spacer, na zamkowe mury. Gdy znaleźli się nad urwiskiem, nieopodal Kruczej Skały, dziewczyna zepchnęła starca w przepaść. Z wieży zamkowej całą scenę obserwowali przerażeni weselni goście. Kasztelan kazał zamknąć córkę w głodowym lochu, skazując ją tym samym na straszną śmierć. Ponoć dzisiaj widuje się krążącą po murach zamkowych białą damę. Mówią, że to biedna Małgorzata nie może po śmierci zaznać spokoju i odpokutowuje swój zbrodniczy czyn.

Legenda: Wierny pies

Na szczycie góry Choina stoją ruiny starego zamku Grodno. W XVIII wieku należał on do rodziny von Eben. Małżeństwo miało syna jedynaka. Codziennie rano chłopiec wyruszał konno do szkoły w Świdnicy, a towarzyszył mu zawsze jego najlepszy przyjaciel, wierny pies Kusy. Droga nie była łatwa, prowadziła przez dolinę Bystrzycy, aby potem wspinać się zboczem ku zamkowym murom. Pewnego dnia, gdy chłopak jechał jak zwykle ścieżką wykutą w skalnym urwisku, koń spłoszył się i stanął dęba. Cugle wyśliznęły się z rąk młodzieńca, a on sam wypadł z siodła i osunął się po skarpie w dół urwiska ... Gdy syn nie wrócił do domu o zwykłej porze, zaniepokojeni rodzice wyruszyli na poszukiwanie. Niedaleko zamku ujrzeli konia bez jeźdźca oraz psa trzymającego w pysku końskie cugle. Z drżącym sercem ojciec pobiegł nad urwisko i zobaczył syna wiszącego nad przepaścią, zaczepionego butem o strzemię. Ostrożnie wciągnięto nieprzytomnego chłopca, a pies, puściwszy dopiero teraz cugle, zaczął lizać swego młodego pana po twarzy, póki ten nie otworzył oczu. Radość wszystkich była ogromna, Kusy stał się oczywiście bohaterem. Do dzisiaj w zamku można zobaczyć obraz upamiętniający niezwykły czyn wiernego psa.

(opr)

Darmowy gaz

Funkcjonariusze Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu w trakcie pełnienia służby udali się do mieszkania, którego lokator w nielegalny sposób pobierał gaz. 32-latkowi grozi teraz do 5 lat więzienia, a także obowiązek uiszczenie opłaty za nielegalny pobór. Straty oszacowane zostały na prawie 5 tys. złotych.

W miniony wtorek policjanci z wałbrzyskiej prewencji w jednym z mieszkań przy ulicy Wańkowicza w Wałbrzychu ujawnili nielegalny pobór gazu. 32-latek po zerwaniu plomb zabezpieczający licznik, kradł paliwo gzowe. W trakcie trwania czynności procesowych ustalono, iż nielegalny pobór trwał prawie rok. Wobec 32-latka, który „na lewo" pobierał gaz, prowadzone są czynności procesowe. Mężczyzna musi się liczyć z dotkliwymi sankcjami za popełnione przestępstwo. Za kradzież gazu grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Ponadto dostawca gazu nałoży na sprawce obowiązek uiszczenia opłaty za nielegalny pobór, który w tym przypadku wyniósł prawie 5 tys. złotych.

Policja apeluje: informujmy o każdym przypadku lub chociażby o podejrzeniu kradzieży gazu, czy też energii elektrycznej. Sprawa dotyczy bezpieczeństwa nas wszystkich, naszych rodzin. W przypadku wyczucia charakterystycznego zapachu ulatniającego się gazu ziemnego, natychmiast dzwońmy na numer alarmowy 112. Jeśli zauważymy przerobioną instalację, nie czekajmy ani chwili i zgłośmy ten fakt. Numer na pogotowie gazowe 992. Eksplozja gazu już nie jeden raz obracała w gruz całą kamienicę. To zawsze wiąże się ogromnymi ludzkimi tragediami, utratą bliskich i utratą dachu nad głową.

(opr)

Płatności cudzą kartą

Przywłaszczył sobie kartę bankomatową. Dodatkowo dokonał nią ośmiu transakcji zbliżeniowych. Teraz stanie przed sądem.

W marcu tego roku 27-letni mieszkaniec naszego miasta zgubił w dzielnicy Piaskowa Góra kartę bankomatową. Zorientowała się jednak o tym dopiero po czasie. Zanim zablokował kartę, inna osoba skorzystała z niej już 8-krotnie, dokonując transakcji zbliżeniowych i powodując straty w kwocie ponad 250 złotych. Powiadomieni o zdarzeniu funkcjonariusze kryminalni wałbrzyskiej komendy oraz pierwszego komisariatu w wyniku przeprowadzonych działań operacyjnych ustalili nowego „właściciela" karty. 33-letni wałbrzyszanin został zatrzymany w mieszkaniu przy ul. Armii Krajowej. Mężczyzna przyznał się do popełnionego czynu i złożył wyjaśnienia. Za przywłaszczenie znalezionej rzeczy, a także kradzieże z włamaniami na konto bankowe stanie teraz przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 10.

(opr)

To nie koniec działań

Pięciu mężczyzn zatrzymali w tym tygodniu za posiadanie środków psychotropowych oraz odurzających wałbrzyscy policjanci. Jednemu z podejrzanych funkcjonariusze udowodnili także handel amfetaminą, a drugi z nich był poszukiwany. Dodatkowo w mieszkaniu 23-letniej kobiety policjanci znaleźli 22 krzewy konopi indyjskich. Mundurowi po raz kolejny narkotykom mówią stanowcze nie i zapowiadają dalszą walkę z tym procederem.

Przeprowadzone przez funkcjonariuszy działania operacyjne doprowadziły do zatrzymania 23-letniej lokatorki mieszkania

Funkcjonariusze kryminalni wałbrzyskiej komendy realizując informacje własne 11 maja po południu udali się na ul. Św. Barbary w Wałbrzychu, gdzie w jednym z mieszkań ujawnili i zabezpieczyli 22 krzewy konopi indyjskich. Przeprowadzone przez funkcjonariuszy działania operacyjne doprowadziły do zatrzymania 23-letniej lokatorki mieszkania. Tego samego dnia wieczorem policjanci Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej w Wałbrzychu legitymowali na al. Wyzwolenia w Wałbrzychu 26-latka, przy którym znaleźli narkotyki w postaci amfetaminy. Funkcjonariusze postanowili udać się do mieszkania mężczyzny. Tam zastali jego trzech kolegów w wieku 18, 36 i 45 lat. Okazało się, że i oni posiadali przy sobie te same środki psychotropowe. Najstarszy z podejrzanych miał blisko 200 porcji tego narkotyku. Podczas dalszych czynności prowadzonych przez policjantów drugiego komisariatu podejrzany przyznał się także do handlu środkami psychotropowymi. Decyzją Prokuratora Rejonowego w Wałbrzychu mężczyzna został objęty dozorem policyjnym. We wtorek po południu, tym razem na ul. Mieroszowskiej w Wałbrzychu, w ręce policjantów kryminalnych wałbrzyskiej komendy z narkotykami w postaci marihuany wpadł 23-latek. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna jest poszukiwany w celu odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za złamanie wcześniejszego zakazu sądowego kierowania pojazdami. Teraz najstarszemu z podejrzanych - 45-latkowi - za posiadanie oraz handel środkami psychotropowymi w postaci amfetaminy grozi kara pozbawienia wolności do lat 10. Pozostałym mężczyznom za posiadanie narkotyków, a kobiecie za hodowanie konopi indyjskich - 3 lata więzienia. O losie przestępców zadecyduje teraz sąd.

(opr)

Nie uciekł policji

Uciekał policjantom motorowerem. Funkcjonariusze ruchu drogowego ostatecznie zatrzymali nieletniego po krótkim pościgu.

Do zdarzenia doszło 12 maja około godziny 15:30. Funkcjonariusze ruchu drogowego zauważyli jadący ul. Sienkiewicza motorower. Jego kierujący oraz pasażer nie mieli założonych kasków. Dlatego policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu jednośladu do kontroli drogowej. Kiedy policjanci zbliżyli się do pojazdu, włączyli w radiowozie sygnały świetlne i dźwiękowe. Wtedy kierujący przyspieszył, podejmując próbę ucieczki. Mundurowi rozpoczęli pościg za nastolatkiem. Po kilkuset metrach, kiedy policjanci zdążyli już wyprzedzić jednoślad i zatrzymali się przed motorowerem, nastolatek stracił panowanie nad kierownicą i uderzył kierowanym przez siebie pojazdem w radiowóz. Na szczęście przy zdarzeniu nikomu nic groźnego się nie stało. 16-letni mieszkaniec Wałbrzycha chciał uniknąć kontroli drogowej, gdyż obawiał się konsekwencji jazdy bez uprawnień.

(opr)

Teraz mają kłopoty

Policjanci z Głuszycy i Wałbrzycha zatrzymali do kontroli drogowych dwóch mieszkańców powiatu wałbrzyskiego. Mężczyźni jechali samochodami osobowymi pomimo orzeczonych wobec nich sądowych zakazów kierowania pojazdami. Dodatkowo w trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ujawnili przy sprawcach przestępstw narkotyki.

Zainteresowanie wałbrzyskich funkcjonariuszy kryminalnych wzbudził jadący przed godziną 11:00 ul. Gwarków w Wałbrzychu kierujący samochodem osobowym. Funkcjonariusze podejrzewali, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Podczas kontroli informacje się potwierdziły. 27-latek jechał samochodem chociaż miał aktualny zakaz wydany przez Sąd Rejonowy w Wałbrzychu. W trakcie legitymowania mężczyzna dziwnie się zachowywał, co utwierdziło policjantów w przekonaniu, iż to nie będzie koniec kłopotów mieszkańca Boguszowa-Gorc. Przy sobie podejrzany posiadał środki psychotropowe w postaci metamfetaminy. W wyniku dalszych czynności i przeszukania mieszkania mężczyzny, funkcjonariusze znaleźli w nim kolejne zawiniątko z tymi samym narkotykami.

Tego samego, 12 maja, około godziny 15:00 – tym razem policjanci Komisariatu Policji w Głuszycy – w Walimiu zatrzymali do kontroli drogowej 21-letniego mieszkańca Jedliny-Zdroju. Mężczyzna także posiadał aktywny zakaz kierowania pojazdami wydany przez sąd do 2022 roku. Podczas prowadzonych czynności z zatrzymanym mundurowi ujawnili przy 21-latku środki psychotropowe w postaci metamfetaminy oraz MDMA. Obaj podejrzani odpowiedzą teraz przed sądem za kierowanie pojazdem pomimo orzeczonego zakazu sądowego oraz za posiadanie narkotyków. Grozi im kara pozbawienia wolności do lat 5.

(opr)

OGOSZENIA DROBNE

PRACA DAM

• Zatrudnimy dwie kucharki w gastronomii, atrakcyjna wypłata, 12-15 zł na rękę za godzinę. Umowa o pracę, pełny etat. Praca w Wałbrzychu, ul. Słowackiego 14 DELUX Kebab, tel. 514-134-143

USŁUGI

• **ANTENY SATELITARNE – montaż, serwis i ustawianie w najlepszej cenie i najkrótszym czasie. Tel. 606 937 229**

sekretariat@wiadomosciwalbrzyskie.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmujemy do wtorku poprzedzającego wydanie.

Dotrzyj do tysięcy mieszkańców powiatu wałbrzyskiego!

sekretariat@wiadomosciwalbrzyskie.pl

Turyści mogą już korzystać

Od soboty, 9 maja ponownie otwarta zostały Informacja Turystyczna oraz Wieża Ratuszowa w Świdnicy. W związku z sytuacją epidemiologiczną w Polsce, w trosce o bezpieczeństwo odwiedzających oraz personelu wprowadzone zostanały specjalne warunki korzystania z usług Informacji i zwiedzania wieży.

W Informacji Turystycznej przebywać można jedynie w maseczkach. W lokalu obowiązuje zakaz ich ściągania. Zaleca się także noszenie rękawiczek ochronnych. Po wejściu do lokalu należy zdezynfekować ręce. Towar podawać będzie wyłącznie sprzedawca. W Informacji Turystycznej przebywać może tylko 1 osoba.

Wieżę Ratuszową zwiedzać można samodzielnie, nie dotyczy to jednak rodzin. Wstęp dozwolony będzie jedynie w maseczkach, a po wejściu należy zdezynfekować ręce. Zaleca się również noszenie rękawiczek ochronnych. W obiekcie będzie mogło przebywać jednorazowo maksymalnie 10 osób. Należy także zachować bezpieczną odległość 2 metrów od siebie. Z windy na parterze będą mogły jednocześnie korzystać dwie osoby, a z windy na II piętrze cztery osoby (nie dotyczy to rodzin).

(opr)

Bielawskie imprezy odwołane

Burmistrz Bielawy Andrzej Hordyj wraz z radnymi Rady Miejskiej, podjęli decyzję o odwołaniu i zakazie organizacji kosztownych imprez miejskich aż do 31 sierpnia br.

Dotyczy to przedsięwzięć, na których zwykle przewidywane jest zgromadzenie w jednym miejscu wielu uczestników. - *Dobra informacja jest taka, że powyższe rozwiązanie pozwoli na ograniczenie wydatków budżetowych gminy, o co najmniej 1 mln złotych* – czytamy na stronie urzędu. - *Nadchodzący sezon letni będzie z pewnością inny niż poprzednie, ale jako alternatywę spędzania wolnego czasu i rekreacji w okresie pandemii, postaramy się zaproponować Państwu mniej kosztowne, a przede wszystkim bezpieczne dla zdrowia, przedsięwzięcia kulturalno-sportowe. Będą to m.in.: plenerowe kino samochodowe czy zawody i konkursy organizowane w trybie zdalnym. Liczymy na Państwa wyrozumiałość, ale także na pomysłowość i kreatywność* – dodają autorzy komunikatu. Masz propozycję na organizację ciekawych imprez, które będą możliwe do realizacji w dobie epidemii koronawirusa? Zgłoś je do Miejskiego Ośrodka Kultury i Sztuki (tel. 74 833 30 07) oraz do Ośrodka Sportu i Rekreacji (tel. 74 833 95 10).

(opr)

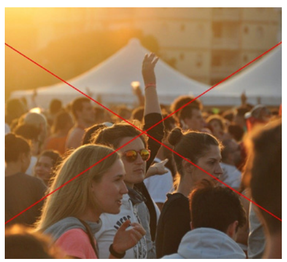

Ekolog pasjonat sprząta świat

Niezwykły mieszkaniec Pszenna Waldemar Woźniak z własnej inicjatywy sprząta śmieci, pozostawione przez nieodpowiedzialnych turystów w lasach i na polach powiatu świdnickiego.

Tym razem odwiedził Świebodzice, gdzie przy wsparciu pracowników ZGK Świebodzice Sp. z o.o. zbiera odpady w dzielnicy Ciernie. Emerytowany pracownik poczty i myśliwy swoją akcję rozpoczął w rodzinnej miejscowości 5 lat temu. Do tej pory wysprzątał kilometry tras i zebrał kilka ton śmieci zatruwających środowisko. Wszystkie działania wykonuje w czasie wolnym w formie wolontariatu. Jego misję aktywnie wspierają samorządy lokalne poprzez udostępnienie sprzętu do wywozu odpadów. Autorowi gratulujemy pięknej inicjatywy, a do wszystkich mieszkańców i turystów apelujemy o dbanie o środowisko, podczas spacerów i wycieczek.

(opr)

Zapraszamy na wieżę

Od soboty 9 maja wieża widokowa na Wielkiej Sowie ponownie otwarta dla turystów.

Jak informuje zarządca wieży widokowej na Wielkiej Sowie czyli Gmina Pieszyce, obiekt można zwiedzać przy zachowaniu odpowiednich form zabezpieczenia przed rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Co się zmieniło? Na balkonie widokowym wieży na Wielkiej Sowie w jednym czasie mogą przebywać maksymalnie 6 osób z zachowaniem bezpiecznej odległości od siebie 2 m, a maksymalny pobyt w wieży widokowej trwa do 15 minut. Osoby czekające na wstęp do wieży ustawiają się w kolejce w bezpiecznych odległościach na polanie przed pierwszymi schodami a wstęp na wieżę możliwy jest jedynie w maseczkach ochronnych. Przed wejściem do obiektu należy zdezynfekować ręce.

(opr)

WRACAMY DO GRY

Rozpędź z nami swój biznes

natalia@wiadomosciwalbrzyskie.pl